

Jak uczyłam się tajnie za czasów
okupacji niemieckiej.

Wspomnienia z okupacji niemieckiej
porośnięte w pamięci mej na całe życie.
Jakie okrutnie odnosili się Niemcy do
młodzieży polskiej, myśle, że terrorem zabija
ją ducha polskiego w młodych, ledwie kształ-
tujących się istotach.
Zamknęli wyższe i średnie szkoły i nie
pozwolili uczyć się młodzieży w wieku ponad
szesnaście lat, zmuszając ją do ciężkiej pracy
na kartofek chleba. Tytu, którzy nie pracowali,
wyrzucili na roboty w głąb Niemiec. W stosunku
do młodzieży uwięcej się stosowali surowe represje,
zamykając ją do więzień.

Młodzież jednak pomimo niebezpieczeństw, jakie groziły na każdym kroku, nie wahała się podjąć dobrej pracy nad sobą, a zwłaszcza nad odrodzeniem Ojczyzny.

Pomimo ostrzeż takarów Niemców, tworzyło się coraz więcej ośrodków tajnego nauczania.

Młodzież spragniona wiedzy gromadziła się coraz liczniej do tej nauki.

Ja również uczestniczyłam na tajne lekcje. Pamiętam, ile nerwów kosztowała taka jedna godzina. Nie mogłam swobodnie się wyjść z obawy, aby ktoś nie podsłuchał. Na lekcję trzeba było iść dobrym kawał drogi, a przytęm jak najciszej, ostrożnie, ażeby ktoś nie rozpoznał wrogi na wzrost chodzenie, albo wyjść do domu profesorki. A potem godzina, podczas której cicho z biciem serca wypowiedziałam lekcję, z obawą, że ktoś może podsłuchać lub wyjść.

Każde pomyślam jak strasznie się przestraszyłam. Wchodziłam jak zwykle do pokoju profesorki, a tu widzę, siedzi kilka niemieckich gestapo, wiekaci, ale to tylko przez chwilę, bo zaraz przyszła refleksja i pomyślałam: idź po mleko (bo kuzynki i reszty dla potrzebności nontam w brance od mleka).

Na całej szóstce nie pytano mnie o nic i jak zaraz przekonałam się, byli to tylko znajomi mojej profesorki.

Pomimo grozy i strachu przed gestapowcami, a może właśnie dlatego, wzięłam się bardzo chętnie, pilnie, ze zdwojoną energią i siłą. Siły i odwagi dodawała mi także moja ukochana profesorka. Ona ukazywała mi cierpienia narodu, upajała się moim oddaniem i miłością dla naszej matki Ojczyzny,

54
25
wroc mi prau solidnej, prau, która by
Ojczyźnie przyniosła pożytek.

I dlatego, pomimo następstw, jakie mogły
pociągnąć za sobą tajne nauwanie, miałam
i mam pełne poczucie zadowolenia, bo
wiem, że spełniam swój najważniejszy obowią-
zek wobec Ojczyzny.

Kidaj Klewkadis
IV B.